

Stosunek Ap. Pawła do Sabatu



Gdy Paweł pokonał intelektualne spekulacje „filozofii” Kolosan, dzięki ponownemu podkreśleniu najwyższej władzy Chrystusa i pełni Jego odkupienia (8-13), zwraca się do ich praktycznych konsekwencji, zajmuje się dokładnie pewnymi rysami ich religijnych praktyk.

„Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatów. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus.” (16.17).

Ponieważ w tym ostrzeżeniu Sabat został wyróżniony jako jedna z religijnych praktyk, które „są cieniem rzeczy przyszłych”, stąd powszechnie wnioskowano, że „Paweł, przez nazwanie Sabatu przestarzałym cieniem, obala go, gdyż ciało, którym jest Chrystus, już przyszło.” Aby sprawdzić słuszność tej tradycyjnej interpretacji, należy postawić parę pytań. Czy te praktyki (włączając w to Sabat?), bronione, tylko przez przepisy Mojżeszowe, lub jako wyolbrzymione; rygorystyczne nauki, pochodzące z synkretycznej ideologii? Czy Apostoł potępia wstrzymywanie się od pokarmu i napoju równie mocno jak przestrzeganie świętych dni i świątecznych okresów w roku jako takich, czy raczej ostrzega przeciwko złemu użytku z nich? Jaki rodzaj przestrzegania Sabatu fałszywi nauczyciele popierali? Jaki miał zasadniczy stosunek do Sabatu i żydowskich świąt w ogólności Paweł?

Natura przepisów.

Czy przepisy dotyczące „jedzenia, picia, świąt, nowiu księżyca i sabatu” należą wyłącznie do Prawa Mojżeszowego? Podczas gdy wzmianka o przestrzeganiu „świąt, nowiu księżyca i sabatu” jasno wskazuje, że fałszywi nauczyciele zaczerpnęli niektóre swoje nauki ze Starego Testamentu, to ograniczenia dotyczące „jedzenia i picia” trudno jest wyprowadzić z tego samego źródła. Terminy „brosis – jedzenie” i „posis – picie” nie dotyczą (jak często są tłumaczone) „pokarmu – broma” i „napoju – poma”, lecz czynności „jedzenia i picia”. Dlatego nie ma tutaj pytań o „właściwe i niewłaściwe pokarmy i napoje, o czyste i nieczyste, ale o zasady, kiedy jeść, pić i pościć.” Takie dietetyczne ograniczenia bardzo trudno jest wyprowadzić z praw księgi 3 Mojżeszowej, ponieważ księga ta nie głosi programu ascetyzmu, ale jedynie rozróżnia pomiędzy czystymi i nieczystymi pokarmami. Co więcej, prawo Mojżeszowe, nic nie mówi o sprawie picia, z wyjątkiem przypadku Nazirejczyków i Rechabitów, którzy wstrzymywali się od oszałamiających napojów z powodu specjalnego ślubu. Wyjątki te jednak wymagały utworzenia własnej reguły, tak dobrze odróżnionej od powszechnych zarządzeń Prawa.

To, że dietetyczne ograniczenia wspomniane w Kol 2,16 nie należą do Prawa Mojżeszowego zostało wykazane w w. 21, przez zakaz, (dotyczący oczywiście spożywania pokarmu) nałożony przez rzeczników „filozofii”: „Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj”. Takie ascetyczne ograniczenia mające na celu popieranie „poniżania samego siebie i umartwiania ciała” (2,23) były obce prawnym naukom żydowskim. Zwykle ascetyzm taki powstaje z dualistycznej koncepcji życia, która pogardza materialną częścią świata i ciałem ludzkim, aby osiągnąć wyższą świętość. Żadnych śladów takiego dualistycznego poglądu nie można znaleźć w hebrajskiej koncepcji człowieka, która jest pełną, jedną całością.

Są wzmianki, że taka forma ascetyzmu rozwijała się w Kościele. List do Rzymian, 14 r., traktuje o sporze spowodowanym przez grupę głoszącą ascetyzm (podobnie jak w Kolosach), która podkreślała wegetarianizm i abstynencję od wina (14,2.21), jak również przestrzeganie pewnych dni (14,5.6). Podobna grupa prawdopodobnie istniała w Efezie, ponieważ Paweł ostrzega Tymoteusza przed ludźmi „Którzy zabraniają zawierania związków małżeńskich, przyjmowania pokarmów, które stworzył Bóg, aby wierzący oraz ci, którzy poznali Prawdę, pożywali je z dziękczynieniem” (1 Tym 4,3).

Czy na tę ascetyczną naukę miał zasadniczy wpływ, sekciarski judaizm, czy pogański ascetyzm? Trudno ostatecznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ dzisiaj wiemy, że wegetariański reżim był popierany przez:

(1) sekty żydowskie, takie jak Terapeuci i prawdopodobnie Esseńczycy;

(2) sekty gnostyckie, takie jak, Enkratyci (p.m. – Tytuł dotyczący wielu grup we wczesnym chrześcijaństwie, którzy swoje ascetyczne praktyki doprowadzili do ostateczności. Odrzucali spożywanie wina, mięsa, a także często małżeństwo), Elbionici i Marcjonici;

(3) szkoły pogańskie, takie jak misteria orfickie, pitagorejczycy i neoplatonicy.

Filostratos (ok. 220 po Chr.) sprawozdaje na przykład, że Apolloniusz z Tiany (um. ok. 98 po Chr.) neopitagorejski filozof „nie spożywał mięsa, na podstawie tego, że uważał je za nieczyste, i że pod wpływem spożywania mięsa umysł staje się pospolitym; spożywał tylko wysuszone jarzyny i owoce, gdyż twierdził, że wszystkie owoce ziemi są czyste.” (Warto zauważyć, że nawet Jakub, brat Pański, według Hygezypa „był święty już z łona matki swojej, nie pił wina ani mocnego napoju, ani nie jadł mięsa.”).

Pogańskich przyczyn dla praktykowania ascetyzmu i postu było wiele. Wierzano, na przykład, że post przygotowuje człowieka na przyjęcie boskiego objawienia. Wiara w wędrówkę dusz jasno motywuje abstynencję od mięsa zwierząt, ponieważ jedzenie mięsa uważano za formę „kanibalizmu”. Inni byli skłonni do ascetyzmu dzięki swojemu dualistycznemu pogładowi na świat. W przypadku „filozofii” Kolosan, dietetyczne zakazy oraz przestrzeganie rocznych świąt, były bezsprzecznie uważane jako wyraz poddania się i czi dla „żywiołów świata.” (2,20.18).

Niektórzy uczeni uważają fałszywą naukę Kolosan, za odrośl nauki społeczności Qumrańskiej. Podkreślają oni, że nacisk na zasady dietetyczne, kalendarz świąt i na cześć aniołom, całkowicie zgadza się z praktykami sekty Qumrańskiej. Jednakże „filozofia” Kolosan, „nie ujawnia żadnego znaku, takiego radykalnego zrozumienia Prawa jakie było w społeczności Qumrańskiej. W każdym razie, termin „Prawo” jest nieobecny w sporze, w który byli zaangażowani Kolosanie.” Najbardziej prawdopodobny wniosek, utrzymywany przez większość uczonych, to, że fałszywe nauki i praktyki w Kolosach były natury synkretycznej, zawierającej w sobie, zarówno pogańskie jak i żydowskie elementy. Używano oczywiście Starego Testamentu, aby usprawiedliwić swoje synkretyczne wierzenia i praktyki. Jeśli ten wniosek jest prawidłowy (który nam wydaje się trudny do zaprzeczenia), to podniesienie przez Pawła sprawy Sabatu i innych świąt, musi być zrozumiane w kontekście heretyckich, ascetycznych i synkretycznych praktyk, którym był przeciwny. W tym przypadku, cokolwiek zostało powiedziane o niewłaściwym używaniu, takiej instytucji jak Sabat, nie może być prawomocnie używane do do kwestionowania ważności przykazania jako takiego. Przepis nie jest unieważniony przez potępienie jego nadużycia. Lecz zanim skupimy się bardziej bezpośrednio, na stosunku Pawła do Sabatu, powinniśmy ustalić, co w rzeczywistości potępione jest w Kol 2,16.17): praktyki czy sama zasada?

(Następny tytuł artykułu z tego cyklu: **Praktyki czy zasada**)

S.B. (tł. B.C.)

(„Duch Czasów” 3/79)